

Skorumpowane rządy „El Excelentisimo”

3 lutego 1989 r., w wyniku zamachu stanu, dobiegła kresu 34-letnia dyktatura Alfredo Stroessnera.

Od czasu uzyskania niepodległości w 1811 r., niemal cały czas władzę w Paragwaju sprawowały autorytarne reżimy. Jednym z najdłuższych była dyktatura Alfredo Stroessnera, który rządził krajem w latach 1954–1989, ponad 34 lata. Dyktatora posądza się o zgromadzenie, z publicznych funduszy, fortuny i ulokowanie jej w zagranicznych bankach. Sektor publiczny był przez dyktatora uważany za osobistą skarbonkę, jakby nie było granicy między własnością publiczną i prywatną, w efekcie czego ludzie związani z dyktatorem traktowali dochody publiczne jak swoje



© Bank zdjęć Photogenica, Autor: flogeljiri

własne. Jeden z ambasadorów pełniących funkcję za czasów Stroessnera, Gustavo Gramot Berres, który uciekł do Europy zaraz po przewrocie w roku 1989, poszukiwany był za odprowadzenie 60 mln dolarów z publicznych funduszy. 36 innych funkcjonariuszy publicznych reżimu Stroessnera ukradło 550 mln dolarów, co jest równe $\frac{1}{4}$ długu zagranicznego Paragwaju.

Podobnie jak jego przyjaciel z Nikaragui, Anastasio Somoza, dyktator stworzył kult własnej osoby. Całe miasto Puerto Stroessner zostało nazwane na jego cześć, podobnie jak szkoły, lotniska i inne miejsca użyteczności publicznej. Jednak w przeciwieństwie do Somozy, Stroessner nie stworzył rządzącej dynastii i pozwalał się bogacić przede wszystkim członkom własnej partii – partii Colorado. Tak było w przypadku zysków z kontraktów przy budowie zapory wodnej Itajpu, której koszt wyniósł 16 mld dolarów i które w

większości przypadły w udziale jego przyjaciółom z partii. Spora część tych dochodów pochodziła ze szmuglowania whisky i papierosów do krajów sąsiednich. Z Brazylii, z kolei, pochodziły tysiące kradzionych samochodów, często też narkotyki i rzadkie ptaki egzotyczne. Szmuglowanie, zdaniem Stroessnera, było „ceną pokoju”.

Jego Ekscelencja, jak sam się czasami określał, był wybierany co pięć lat z niemal stuprocentowym poparciem, choć zdarzało się, że w niektórych okręgach, po zliczeniu głosów wynosiło ono ponad ponad procent. Przez cały ten czas kraj stawał się coraz bardziej skorumpowany. Członkostwo w jego partii oznaczało pewny awans w pracy, darmową opiekę medyczną i łatwy dostęp do innych świadczeń. Zjednał sobie armię poprzez nagradzanie czołowych wojskowych przywódców lukratywnymi kontraktami i zyskami z

przemytu. Początkowo Paragwajczycy uważali Stroessnera za silnego, ciężko pracującego przywódcę. Zaczynał pracę o 4.30 i wymagał tego samego od swoich ministrów. Nawiązał nowe kontakty handlowe z innymi krajami i zaczął modernizować kraj, budując mosty i autostrady. Powoli jednak zmuszał mieszkańców do wyrażania stanu uwielbienia dla siebie i swojego przywództwa – ogromny, migający neon w centrum stolicy Asuncion wyświetlał napis „Stroessner: Pokój, Praca, Powodzenie”.

W każdy czwartek pojawiał się w swoim błękitnym uniformie w dowództwie armii, by zwyczajnie przypomnieć, kto jest tam szefem. Gazety publikowały niezliczoną liczbę podobizn dyktatora, a ich umieszczanie w honorowych miejscach w domu lub biurze było główną oznaką lojalności.

Byli dyktatorzy i zbrodniarze wojenni za odpowiednią opłatą kupowali sobie azyl w

Paragwaju. Z typową południowo-amerykańską gościnnością przyjął Josefa Mengele, nazistowskiego doktora odpowiedzialnego za przeprowadzanie zbrodniczych eksperymentów na więźniach obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, słynnego francuskiego dealera narkotyków Auguste Recorda czy przywódcę Argentyny Juana Perona i Anastasio Somozę z Nikaragui.

W końcu Stroessner stracił grunt pod nogami. Grupa liderów z partii Colorado, wyższych rangą oficerów zbulwersowanych tym, że syn dyktatora otrzymał wyższy stopień wojskowy, jak również Stany Zjednoczone domagające się pokojowej zmiany i sektor prywatny żądający jasnych reguł rynkowych, połączonymi siłami, 3 lutego 1989 r. dokonali przewrotu stanu.

Bez wątpienia do upadku dyktatury Stroessnera przyczynił się też Kościół Katolicki, a przede

wszystkim papież Jan Paweł II, który podczas wizyty w tym kraju w 1988 r., otwarcie krytykował rząd, mówiąc (według magazynu The Times): „Dyktatura musi upaść”, wzbudzając tym euforię wśród zgromadzonego tłumu.

Źródła: Los Angeles Times, New York Times, Times, Washington Post, The International Law of Responsibility for Economic Crimes: Holding State Officials Individually Liable for Acts of Fraudulent Enrichment, autor Ndiva Kofele - Kale, wyd. Ashgate Publishing , Ltd, 2006; foreign.affairs.org

Opublikowano w dniu 3.02.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA